

Koniec immunitetu Krystiana Lupy

TEATR 20.06.2023, 13:21

Teresa Węgrzyn



Postawa genewskiego teatru wobec jawnego naruszenia przez Krystiana Lupa i jego ekipę ogólnie obowiązujących zasad współpracy może posłużyć jako model właściwie funkcjonującej instytucji publicznej.

Opinie publikowane w naszym serwisie wyrażają poglądy osób piszących i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Wskutek konfliktu między zespołem Krystiana Lupy a ekipą genewskiej sceny La Comédie jej dyrekcja anulowała przedstawienie "Les Emigrants", narażając się na poważne straty finansowe. Koszty spektaklu realizowanego w koprodukcji z festiwałem w Awinionie wyceniono na około miliona euro. Wszyscy aktorzy, zgodnie z kontraktem, otrzymają pełne wynagrodzenie nie tylko od momentu zatrzymania produkcji w Genewie, ale także w okresie przewidzianym angażem przez Awinion, który również wycofał sztukę z tegorocznego festiwalu.

KRYSTIAN LUPA
PRZEMOC W
TEATRZE

REKLAMA

Postawa genewskiego teatru wobec jawnego naruszenia przez reżysera i jego ekipę ogólnie obowiązujących zasad współpracy może posłużyć jako model właściwie funkcjonującej instytucji publicznej, która broniąc prawdy, ujawniła konflikt i stanęła po stronie poszkodowanych.

Kiedy Krystian Lupa mówi o przemocy i wyzysku, jego eliksir wiecznej młodości przestaje działać

[ZAPISZ NA PÓŹNIEJ](#)

Cały zespół teatru poniósł koszty chaotycznej organizacji i braku przygotowania ekipy polskiej, z którą przyszło mu zmagać się żmudnie przez ostatnie miesiące.

Europejskie kompanie teatralne wyrażają się zgodnym chórem z dużym uznaniem o ekipie technicznej La Comédie, zatrudnianej wielokrotnie za granicą w ciągu ostatnich trzech lat. W tym czasie wszystkie spektakle zostały zrealizowane w terminie, a tournée po całym świecie przebiegały bez problemów.

Personel techniczny La Comédie w obszernym oświadczeniu odnośnie do wydarzeń ostatnich miesięcy pisze m.in.: „Pomimo rzucanych autorytatywnie nakazów, przytłaczającej atmosfery w pracy, upokorzeń i kierowanych wciąż pod naszym adresem przykrych epitetów, staraliśmy się z polską ekipą nawiązać jednak dialog. Pracowaliśmy w stanie stresu i lęku, czasem ze łzami w oczach. Towarzyszyło nam przerażenie, jakiego nigdy wcześniej nie doświadczyliśmy w naszym zawodzie”.

Krystian Lupa: Czy młodzi artyści denerwują się tylko w słusznej sprawie, a ci "starzy" denerwują się z potrzeb sadystycznych?

[ZAPISZ NA PÓŹNIEJ](#)

Zachowanie Krystiana Lupy i jego ekipy, które opisałam w tekście >>Nowe oskarżenia Szwajcarów wobec Krystiana Lupy. "Machina do rozwałki ludzi"<<, stawia pod znakiem zapytania motywację reżysera, do których odwołuje się na forum publicznym, podkreślając, że etyka stoi w centrum jego zainteresowań i u podstaw przedsięwzięć artystycznych.

Nadarza się więc okazja, aby zdemaskować pokutujące w środowiskach twórczych nadużywanie władzy.

REKLAMA

Znane były ataki furii Tadeusza Kantora, mistrza Krystiana Lupy, owego „charyzmatycznego tresera”, brutalnie odnoszącego się do aktorów i współpracowników. „Zamknięci całymi dniami w teatrze popadaliśmy w stany lękowe, ulegając wrażeniu, że tracimy kontakt z rzeczywistością” - oto jak wspomina po latach Lech Janicki „próby wytrzymałości”, jakim poddawano trupę aktorów na terenie legendarnego Cricota 2.

Runęły stare dekoracje, ale bywa, że nadal powiela się anachroniczne formy zachowań, chronione dotąd immunitetem. Zachodzi pytanie, od kogo jak nie od artystów mamy wymagać kultury osobistej, poszanowania wartości i respektowania drugiej osoby? Szczęśliwie współczesny teatr wkroczył w epokę nowych zasad kodeksu moralnego i piętnowania nadużyć, które ludziom sztuki uchodziły dotychczas na sucho.

Do tych zmian powinien zaadaptować się również Krystian Lupa.

Mocna dawka kulturu: o filmach. serialach. książkach. sztukach

wyborcza.pl